

Sprawozdanie stenograficzne

z rozpraw

galicyjskiego Sejmu krajowego.

I. posiedzenie 2. sesyi 3. peryodu Sejmu galicyjskiego z dnia 14. Września 1871.

Treść : Zagajenie i przemowa ks. Marszałka. — Przemowa Jego Ekscelencyi pana Namiestnika. — Odczytanie protokołu z 11. posiedzenia 1. sesyi 3. peryodu Sejmu galicyjskiego z dnia 2. Września 1870 r. — Prośby o urlopy. — Wniosek p. Tyszkowskiego o zapomogę dla miasta Dobromila. — Wniosek p. Czerkawskiego o języku wykładowym na technice lwowskiej. — Wniosek p. Smolki o uchwaleniu adresu. — Wybór sekretarzy sejmowych. — Wybór rewidentów dla sprawozdań stenograficznych.

Początek posiedzenia o godzinie 12. w południe.

Przewodniczący Marszałek: Jaśnie O. książe Leon Sapieha.

Sekretarze: Pp. Wereszczyński, Mandyczewski, Jasiński i Bartoszewski.

Ze strony c. k. Rządu: Jego Ekscelencja Jaśnie Wielmożny pan Agenor hr. Gołuchowski Namiestnik, i J. W. p. Oswald Bartmański, wiceprezes Namiestnictwa i c. k. radca dworu.

Marszałek. Rozporządzeniem Najj. Pana z d. 11. Sierpnia b. r. zwołany został na dzień dzisiejszy Sejm Królestwa naszego. Gdy jest dostateczna liczba pp. posłów, więc Sejm otwieram. Na pp. sekretarzy wzywam prowizorycznie następujących pp.: P. Jasińskiego, p. Bartoszewskiego. Czy jest p. Bartoszewski?

Głosy. Nie ma.

Marszałek. W takim razie p. Wereszczyńskiego i ks. Mandyczewskiego. Ci pp. będą łaskawi tu zająć miejsca dla tymczasowego prowadzenia swej czynności.

(Pp. posłowie na sekretarzów powołani, zajmują swoje miejsca obok ks. Marszałka).

Panowie! Sejm dzisiejszy rozpoczyna prace swoje w innych warunkach, niż dotąd bywało.

Dotąd pomimo najlepszych naszych chęci, stawała między nami i Rządem różnica zasady co do ustroju Monarchii. Dotąd zamiary Rządu, mniej lub więcej, ale prawie zawsze, sprzeciwiały się naszym usiłowaniom, których celem jest uznanie praw pojedynczych ludów Monarchii, zapewnienie autonomicznego rozwoju pojedynczych krajów, i zabezpieczenie w ten sposób losów Monarchii.

Dziś na tę drogę wstępuje Rząd. I nie tylko wstępuje otwarcie, ale po raz pierwszy bierze inicjatywę w tym kierunku.

Dzisiaj w tym względzie ułatwione mamy zadanie. Bez obawy sprzeniewierzenia się tradycyi narodowej, życzeniom i potrzebom kraju, możemy popierać Rząd w jego teraźniejszych dążnościach.

Rzecz to jednak nie łatwa uregulować ogólne całej Monarchii sprawy. Rzecz nie łatwa, uwzględniając szczegółowe interesa pojedynczych ludów, zapewnić Monarchii byt i siłę.

Brak wyrozumiałości, cierpliwości i spokoju, zamiast wyjść na korzyść pojedynczego kraju koronnego, może łatwo i jemu i całej Monarchii ujemnymi odwdziżyć się skutkami.

Oprócz tych spraw, cięży na nas równie ważny obowiązek względem kraju, to jest: gorliwe zajęcie się jego wewnętrznymi sprawami.

Od lat tylu walczyliśmy z rządem o samorząd.

Niech szczerze zajęcie się nasze sprawami wewnętrznymi udowodni, że walczyliśmy o rzecz, nie o jej nazwę, że usiłujemy ziszczyć nadzieje, które pod tym względem kraj do naszych czynności przywiązuje.

Zanim do tych prac przystąpimy, dajmy wyraz uczuciom naszej wdzięczności.

Ten nowy kierunek rządu, to jawne przychylnie dla kraju naszego zamiary, biorą swój początek w usposobieniu i chęciach Najj. Pana.

Tem szczerzej przeto podnieśmy okrzyk: „Niech żyje Cesarz i Król nasz!”

(Trzykrotne głośne okrzyki w całej Izbie)
„Niech żyje!”

Posel hr. Gołuchowski: Proszę o głos.

Marszałek: Posel hr. Gołuchowski ma głos.

Posel hr. Gołuchowski (z fotelu namiestnikowskiego):

Wysokie Zgromadzenie! Jedno z ważnych zajęć teraźniejszego zebrania sejmowego, jest wybór przyszłej delegacji naszej, — bo jeśli kiedy, to dziś właśnie dobór umiarkowanych i zgodnych w zasadach mężów zaufania naszego jest wielkiej doniosłości, a to nietylko dla powodzenia własnych spraw naszych, ale oraz dla całego Państwa, z którym tak ściśle jesteśmy złączeni, i którego potęgę i siłę we własnym winniśmy wspierać interesie. W chwili zaś obecnej dobór oględnych i wyrozumiałych w postępowaniu zastępców naszych, staje się tem ważniejszym, ponieważ sprawa o rozszerzenie swobód naszych i o przyznanie nam niezbędnej dla kraju naszego odrębności, — da Bóg, roztrząsnioną będzie na najbliższem zebraniu Rady Państwa. Skąpy bowiem wymiar swobód, jakie dotąd ustawodawstwo państwowe przyznawało krajowi naszemu, niemniej określenia ścieśniające, które utrudniały, a częstokroć nawet ubezwładniały powzięcie zbawiennych dla kraju naszego uchwał prawodawczych w zebraniach sejmowych, głównym są powodem, dla którego urząd społeczny, oparty na zasadach sprawiedliwości i na tem moralnem poczuciu słuszności w sposób zadowalniający, u nas

ustalić się nie może, wobec nieokreślonej, że tak powiem, dowolności, jakiej każdy obywatel Państwa, skoro tego tylko zapagnie, w pełni używać jest mocen. Brak bowiem poszanowania dla istniejących ustaw, które niestety — wyznać należy — zapoznawają częstokroć właściwości i wiekowe nawyknienia ludności naszej, niemniej też niepohamowaną pożądlivość w naruszaniu obcego prawa, są niestety smutne objawy, które dolegają społeczności naszej, a naprzeciw którym coraz to głośniejsze wznoszą się utyskiwania, jak to nam wszystkim nie jest tajemem.

Sprężystość w zarządzie, bądź w sądowym, bądź w administracyjnym, dolegające wadliwości i niestosowności wprawdzie złagodzić, lecz temu groźnie szerzącemu się złemu skutecznej tamy położyć nie jest w stanie, dopokąd w drodze ustawodawczej ustrój nasz wewnętrzny, tak sądowy jakoteż administracyjny, do właściwych nam potrzeb nie będzie zastosowany, mianowicie w sprawach spornych i karnych, doraźniejsze postępowanie i bezzwłoczne zastosowanie dotkliwej kary nie stanie w obronie pogwałconego lub też obrażonego prawa.

Aby zaś ten cel osiągnąć, niezbędnem jest wielostronne i daleko sięgające rozszerzenie swobód naszych, których wywalczenie będzie zadaniem delegacyi naszej w Radzie Państwa.

Powołany przez Najj. Pana po raz trzeci do objęcia posady, którą dziś ponownie piastuję, uległem temu zaszczytnemu dla mnie wezwaniu, pomimo tak sprzecznych i tak żarliwie ścierających się prądów, które wszelką dodatnią u nas utrudniają pracę, licząc na sumienność i na szczerę pragnienia dziś u steru Państwa stojących mężów, którzy przejęci są koniecznością zaspokojenia potrzeb naszych, niemniej na wsparcie drogich mi współobywateli, głównie zaś licząc na życzliwość Wysokiego Zgromadzenia, bez czego nic korzystnego, nie pożytecznego dla kraju zdziałać nie zdołam.

Przy objęciu zarządu naszego kraju, prócz usterek mniejszej wagi, dostrzegłem, że między Namiestnictwem a Wydziałem krajowym wkraśl się rodzaj wzajemnej nieufności i cierpkiej drażliwości, który powstał z wadliwego pojęcia o stanowisku, jakie władze rządowe winne zająć względem ciał autonomicznych.

Pierwszem przeto było mojem staraniem dawną przywrócić harmonię (brawo), i z przyjemnością wyznaję, że uprzejmą do tego w Wydziale krajowym znalazłem gotowość. W gorliwym zała-

twieniu spraw serwitutowych nastąpiło ubolewania godne zwolnienie. Temu złemu stanowczo zaradzić jest mojem zadaniem, i mam też nadzieję, że w przyszłym zebraniu sejmowym Szanownemu Zgromadzeniu zadowolniającą w tej mierze zdam sprawę.

Z przedłożeń rządowych składam do łaski marszałkowskiej: „Preliminarze funduszu indemnizacyjnego za rok słoneczny 1871 i r. 1872“; powtóre składam do łaski marszałkowskiej „Ustawę o ponoszeniu kosztów powstałych przy pertraktacji przedsięwziętej z powodu spóźnionego zgłoszenia się poborów, podlegających ustawie z dnia 23. Kwietnia z roku 1871. i ces. patentu z dnia 27. Lipca 1853. o wykupnie ciężarów gruntowych.“

Ks. Marszałek: Panowie! przeszła sesja sejmowa nadspodziewanie prędko została zamknięta, więc nie pozwoliła nam odczytać protokołu z ostatniego posiedzenia. Upraszam teraz p. sekretarza, ażeby raczył odczytać protokół z ostatniej sesji sejmowej.

Sekretarz Wereszczyński (czyta protokół z posiedzenia sejmowego z dnia 2. Września 1870.)

Marszałek: (po przeczytaniu) Żąda kto głosu przeciwko protokołowi? Gdy nikt głosu nie żąda więc protokół przyjęty.

Przystępujemy do dalszego dzisiejszego porządku dziennego; to jest do wyboru sekretarzy. Przedtem jeszcze są prośby o urlopy.

Sekretarz Wereszczyński czyta:

„Antonin dnia 7, Września 1871.

Jaśnie Oświecony książe Marszałku!

Widzę się przymuszonym z przyczyny zdrowia prosić o urlop do 1. Października; dla ciągłego bólu głowy, radzą mnie lekarze unikać wszystkiego co by ten stan pogorszyć mogło. Mam wszelką nadzieję, że od 1. Października obowiązkom poselskim zadosyć uczynię.

Podając tę moją prośbę, mam zaszczyt pozostać JO. księcia Marszałka najniższy sługa

Alfred Potocki.“

Marszałek: Czy się kto sprzeciwia udzieleniu urlopu hr. Alfredowi Potockiemu z powodu choroby, na czas do pierwszego Października 1871. r. b.?

Gdy nikt głosu nie żąda i nikt się nie sprzeciwia tej prośbie, więc urlopu udzielam.

Sekretarz Wereszczyński czyta:

„Wysoki Sejmie!

Przeszkodzony ciężką chorobą zmuszony jestem upraszać, aby Wysoka Izba raczyła udzielić mi urlop do 1. Października b. r.

Hrycze dnia 11. Września 1871.

Antoni Jabłonowski w. r.“

Marszałek. Z powodu choroby żąda p. Antoni Jabłonowski do 1. Października r. b. urlopu. Czy nikt niema nic przeciw temu? Jeżeli nikt się nie sprzeciwia, więc urlopu udzielam.

Sekretarz Wereszczyński czyta:

„Jaśnie Oświecony Książe!

Na wielce szacowne pismo JOświeconego Księcia pod dniem 29. Sierpnia 1871. r. do mnie wystosowane, w którym zawiadomionym zostałem o otwarciu sejmu w dniu 14. Września 1871. r. w stołecznem mieście Lwowie, mam honor oświadczyć, iż na posiedzenia sejmowe odbyć się mające przybyć nie mogę, gdyż stan zdrowia mego na to mi nie pozwala.

Z wikaryatu Apost. Krak.

Kraków dnia 5. Września 1871. r.

Galecki.

Biskup, w. r.

Marszałek. Ksiądz biskup Galecki prosi o urlop. Nie żąda kto głosu? Gdy nikt głosu nie żąda, urlopu udzielam.

Sekretarz Wereszczyński czyta:

„Wniosek.

Sejm uchwała: Z powodu wielkiego nieszczęścia pożaru, którym dotknięte zostało miasto Dobromil, uchwała Sejm ryczałtową zapomogę z funduszu krajowego w sumie 25.000 złr. w. a.

Tyszkowski, Smolka, Hoszard, Borkowski, ks. Król, Zyblikiewicz, Dąbrowski, Kamiński, Golejewski, Paszkowski, Szeptycki, Badeni, Sawczyński, Dzwonkowski, Piotr Garbaczowski, Jasiński, Skrzyński, E. Wolański, Mikołaj Wolański, Franciszek Torosiewicz.“

Marszałek. Gdy ten wniosek jest dostatecznie poparty więc postąpi się podług regulaminu.

Jest tu także inny wniosek.

Sekretarz Wereszczyński czyta:

„Wniosek.

Wysoki Sejm raczy uchwalić co następuje:

Ustawa

względem języka wykładowego w Akademii technicznej lwowskiej.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Królestwa Galicyi i Lodomeryi łącznie z Wielkiem Księstwem Kra-kowskiem rozporządzam.

Art. 1.

Językiem wykładowym w akademii techni-cznej lwowskiej ma być odtąd język polski.

Tylko nauczycielom innych języków, wolno będzie używać do wykładu tego języka, którego uczą, o ile tego wymagać będzie dobro udzielanej przez nich nauki, i dozwoli postęp ich uczniów.

Inne wyjątki od powyższej zasady zaprowa-dzone być mogą jedynie za zezwoleniem władzy ustawodawczej.

Art. 2.

W miarę jak się praktyczna tego okaże po-trzeba, profesorowie, nauczyciele i docenci obznaja-miać będą uczniów z terminologią ruską w przed-miotach nauki, którą wykladać będą.

Art. 3.

Polecam Mojemu ministrowi oświecenia wy-konanie niniejszych postanowień, które już z ro-kiem szkolnym 1872. mają wejść w życie.

We Lwowie dnia 14. Września.

Dr. E. Czerkawski w. r.

poseł rzeszowski jako wnioskodawca.

Wolański, Józef Baum, Leon Chrzanowski, Horodyski, Mayer, Eust. Rylski, Bogdanowicz, Agop-sowicz, Hoszard, Kabat, Piotrowski, Golejewski, Haller, Dunajewski, Zyblikiewicz, Sawczyński, We-rzeszczyński, Kamiński, Szemelowski, Dąbrowski“.

Marszałek. Gdy jest dostatecznie poparty więc postąpi się z nim podług regulaminu.

Sekretarz Wereszczyński czyta:

„Wysoki Sejm raczy uchwalić Adres do Najj. Pana.

Pod względem formalnego przeprowadzenia, wnoszę wybór z całego Sejmu komisji z 7 człon-ków złożonej.

Lwów dnia 14. Września 1871 r.

Wnioskodawca:

Smolka.

Fr. Torosiewicz, Kabat, Ed. Dzwonkowski, Agopsowicz, Czerkawski, Badeni, Hoszard, Saw-czyński, Jaworski, Jasiński, Włodek, Szemelowski, Antoni Siwiec, J. Oskard, Jan Turczyński, Weso-łowski, August Łoś, Ławrowski, Horodyski, Tysz-kowski“.

Marszałek. Gdy ten wniosek dostatecznie jest poparty, więc postąpi się z nim wedle regu-laminu.

Przystępujemy teraz do wyboru sekretarzy.

Podług regulaminu ma być wybranych 4 se-kretarzy. Proszę panów abyście zechcieli kartki napisać.

Poseł p. Baum: Proszę o głos.

Wysoki Sejm raczy na pierwszy miesiąc po-twierdzić tych panów sekretarzy w ich godnościach, których książę Marszałek wybrać raczył prowi-zorycznie.

Głosy: Wedle regulaminu tak wybierać nie można.

Marszałek: Regulamin przepisuje, ażeby wszelkie wybory odbywały się kartkami, więc i te-raz się tego trzymajmy, ażeby w skutek innego postąpienia nie wynikł jaki niemiły precedens. Dla tego się muszę trzymać regulaminu.

Do skrutynium zapraszam p. Sawczyńskiego, p. Firleja, p. Bauma, ks. Kostka, ks. Pietrusiewi-cza i p. Bogdanowicza.

Marszałek. Dla przyspieszenia tej czyn-ności niech panowie sekretarze będą łaskawi iść jeden po jednej, drugi po drugiej stronie sali, aby w ten sposób rychlej kartki podbierać.

(Pp. sekretarze Bartoszewski i Wereszczyń-ski odbierają głosy.)

Marszałek. Mamy jeszcze podług porządku dziennego wybrać 12 rewidentów do sprawozdań stenograficznych. Dla ułatwienia kazałem napisać karteczki, które przygotowano. Ktoby się z panów na ten wybór nie zgadzał, wolno mu jest przema-zać napisane imię i inne umieścić.

Na skrutatorów zapraszam następujących pa-nów: Czajkowskiego, Torosiewicza Emila, Kowal-skiego, Szumańczowskiego, Ozarkiewicza, Łosia Władysława, Chrzanowskiego, Kremera i Szcze-pańskiego.

Niech panowie będą łaskawi napisać kartki a potem będziemy głosować. (Głosy: Już są napisa-ne.) Może nie jeden z panów nie zechce przyjąć proponowanych. (Przerwa. — Po przerwie.)

Marszałek. Panowie skrutatorowie zechcą kartki odbierać jak poprzednio bez czytania imion, to prędzej się odbędzie.

Poseł Bogdanowicz (z trybuny.) Obe-nych głosujących panów posłów 107. Otrzymali

głosów p. Wereszczyński 105, Mandyczewski 104, Jasiński 104, Bartoszewski 91.

Marszałek. Sekretarze są zatem wybrani. Następuje ogłoszenie skrutynium z wyboru 12 rezydentów do sprawozdań stenograficznych.

Posel Szczepański (z trybuny.) Głosujących 105. Absolutna większość 53. Otrzymali głosów: Torosiewicz 105, Piotrowski 105, Wolański Mikołaj 105, Szeptycki 105, Wesołowski 105, Szczepański 105, Wolski 105, Spławiński 105, ks. Lewicki 105, ks. Zakliński 105, Lisieniecki 105, ks. Fortuna 104.

Marszałek. Jego Ekscelencya Namiestnik hr. Gołuchowski ma głos.

JE. hr. Gołuchowski. Mam zaszczyt przedstawić Wysokiemu Zgromadzeniu c. k. Wiceprezydenta Namiestnictwa p. Oswalda Bartmańskiego, który będzie pełnić obowiązki komisarza rządowego. W dawniejszych czasach zaszczycał go Wysoki Sejm swoim zaufaniem, mam tedy nadzieję, że i teraz życzliwości swojej mu nie odmówicie! (Brawa.)

Marszałek. Jutro o godzinie 11. przed południem posiedzenie.

Na porządku dziennym jutrzejszego posiedzenia są następujące przedmioty:

Pierwsze czytanie budżetów krajowych na rok 1871 i 1872.

Pierwsze czytanie zamknięć rachunkowych za lata 1869 i 1871.

Pierwsze czytanie wniosków Wydziału krajowego o sądach pokoju.

Pierwsze czytanie wniosku Wydziału krajowego o księgach hipotecznych.

Pierwsze czytanie wniosku Wydziału krajowego o omyceniu dróg krajowych.

Pierwsze czytanie wniosku Wydziału krajowego o kopytkowem dla miasta Kołomyi.

Pierwsze czytanie wniosku Wydziału krajowego o nadzorach szkolnych.

Pierwsze czytanie wniosku Wydziału krajowego o wykupnie mesznego i skopczyzny.

Pierwsze czytanie wniosku Wydziału krajowego o ochronie ptaków użytecznych.

Pierwsze czytanie wniosku Wydziału krajowego o etacie służby lekarskiej w szpitalach we Lwowie i w Krakowie.

Pierwsze czytanie wniosku Wydziału krajowego o sprzedaży dóbr szpitali Krakowskich.

Pierwsze czytanie wniosku Wydziału krajowego o czynszu za najem szpitalu św. Ducha w Krakowie.

Pierwsze czytanie wniosku Wydziału krajowego o powiększeniu gmachu szpitalu lwowskiego.

Pierwsze czytanie wniosku Wydziału krajowego o zakupno gruntu pod gmach krajowy.

Pierwsze czytanie sprawozdania z czynności Wydziału krajowego.

Pierwsze czytanie wniosku Wydziału krajowego o sprzedaży realności fundacyi Głowińskiego.

Wnioski rządowe jak skoro będą wydrukowane, zostaną Wysokiej Izbie rozdane.

Posiedzenie zamknięte.

(Koniec posiedzenia o godzinie 3/4 na 1szą po południu.)

